

Tadeusz Płoski

Prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny w europejskim systemie praw człowieka a związki homoseksualne

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 42/1-2, 243-254

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. TADEUSZ PŁOSKI

PRAWO DO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA I ZAŁOŻENIA RODZINY W EUROPEJSKIM SYSTEMIE PRAW CZŁOWIEKA A ZWIĄZKI HOMOSEKSUALNE

Treść: Wstęp. 1. „Małżeństwo” i „rodzina” w europejskim systemie praw człowieka. 2. Prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny a związki homoseksualne. 3. Prawo dziecka do środowiska rodzinnego. 4. Stanowisko Kościoła odnośnie osób homoseksualnych.

Wstęp

Od najdawniejszych czasów małżeństwo, czyli formalny związek dwojga ludzi (mężczyzny i kobiety) stanowiło podstawę rodziny. Obecnie popularne stają się związki nieformalne. Pewnym uznaniem zaczynają się cieszyć również tak zwane związki nietypowe, na przykład poli-gamiczne i homoseksualne.

Co prawda już prawo rzymskie normowało jedną z postaci związku nieformalnego, jaką jest konkubinat, traktując go jako instytucję prawnorodzinną, namiastkę małżeństwa. Przykładem najdalej w tym kierunku idącego rozwiązania jest unormowanie, które w latach 1926-1944 obowiązywało w prawie RF SSR i większości pozostałych republik związkowych. Polegało ono na zrównaniu skutków tak zwanego małżeństwa faktycznego ze skutkiem małżeństwa zawartego w Urzędzie Stanu Cywilnego. Istnienie małżeństwa faktycznego stwierdzał sąd, biorąc pod uwagę takie okoliczności jak wspólne pożycie stron połączone z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne wychowywanie dzieci i tym podobne¹.

Analogiczne unormowanie obowiązuje obecnie w prawie kubańskim (art. 18-21 k.r. Kuby). Czy można jednak zgodzić się ze stwierdzeniem,

¹ Art. 11-12 Kodeksu Małżeńskiego, Rodzinnego i Opiekuńczego RF SSR z 1926 roku. Przepisy te zostały uchylone. Zob. G.K. Matwiejew, *Sowieckoje Siemiejnoje Prawo*, Moskwa 1978 s. 52.

że małżeństwo i rodzina są wyłącznie sprawą umowy między partnerami?

Można „umówić się” na związek bez dzieci, poligamię, czy homoseksualizm, ale taki związek nie będzie małżeństwem, gdyż małżeństwo to rzeczywistość o określonej naturą ludzką strukturze².

Z drugiej strony nie można zaprzeczyć, iż faktyczny związek kobiety i mężczyzny, którzy pozostają we wspólnocie analogicznej do wspólnoty małżeńskiej, nie tworzy podstawy rodziny. Są oni wraz z dziećmi, jako określają to przepisy prawa międzynarodowego „rodziną de facto”.

Według Pedro-Juana Villadrich między realnym a legalnym małżeństwem zachodzi taka różnica, że związek mężczyzny i kobiety może stać się realnym małżeństwem także bez ceremonii i dokumentów. Urząd zaś może zalegalizować „jako małżeństwo” związek, który nie jest i nie może być rzeczywistym małżeństwem (jak np. związek homoseksualny).

Legalne małżeństwo polega na spełnieniu legalnych warunków zależnych od ludzkiego ustanowienia. Realne małżeństwo natomiast opiera się na naturze ludzkiej i jej wymogach. Villadrich podkreśla, że małżeństwo jako małżeńska wspólnota nie jest w pierwszym rzędzie fenomenem legalnym, ale raczej rzeczywistością, która jest naturalna i pierwotna wobec tego, co legalne³.

Nie oznacza to jednak, że małżeństwo legalne jest dziś niepotrzebne, jest ono niezbędnym dopełnieniem miłości i powinno być darem z siebie dla drugiej osoby.

1. „Małżeństwo” i „rodzina” w europejskim systemie praw człowieka

W świetle przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a konkretnie art. 12 „Mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa”⁴.

Gwarantowane przez art. 12 prawo do zawarcia małżeństwa dotyczy tradycyjnego małżeństwa pomiędzy osobami przeciwstawnej płci biolo-

² J.F. Jacko, *Moralny pozytywizm a agonía legalnego małżeństwa*, Ethos 1995, nr 29, s. 257.

³ Pedro-Juan Villadrich, *The Agony of Legal marriage. An Introduction to the Basic Conceptual Elements Matrimony*, Pamplona 1990, s. 45.

⁴ *Cossey Case...*, w: *Orzecznictwo Strasburskie* (tłum. i oprac. T. Jasudowicz), Toruń 1998 t. II, s. 831.

gicznej. Wynika to również ze sformułowania artykułu, które wyjaśnia, że głównym przedmiotem jego zainteresowania jest ochrona małżeństwa jako podstawy rodziny. Wymieniony art. 12 ustala, że korzystanie z prawa do małżeństwa będzie podlegało prawu krajowemu. Wprowadzane przez nie limitacje nie mogą ograniczać, ani pomniejszać tego prawa w taki sposób, iż sama istota tego prawa mogłaby być naruszona⁵.

Małżeństwa osób, które nie są przeciwstawnej płci biologicznej, nie wywołują żadnych skutków prawnych. Nie mogą więc w sensie prawnym zawrzeć małżeństwa pary gejów, czy lesbijek. Homoseksualiści mogą utrzymywać ze sobą kontakty (pod warunkiem, że są ludźmi pełnoletnimi), choć nie będą one uważane za stosunki rodzinne. Rodzina bowiem nie może opierać się na dwu nie spokrewnionych osobach tej samej płci⁶.

Człowiek, osoba ludzka o przyrodzonych prawach, obdarzona rozumem i wolną wolą, posiada naturalny i strukturalny wymiar społeczny, jako że jest powołana w głębi swej istoty do wspólności z innymi. To właśnie rodzina jest miejscem właściwym człowieka. Jest jego naturalnym środowiskiem, w którym on się poczyina, rodzi, dojrzewa, środowiskiem, za które bierze on największą odpowiedzialność⁷.

Rodzinie i życiu rodzinnemu poświęca się w międzynarodowych aktach uniwersalnych i regionalnych wiele miejsca.

Karta Praw Rodziny, przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym, wydana 22.10.1983 roku stanowi dokument mający cechy aktu praw człowieka o charakterze międzynarodowym, aktu – chociaż nie sformalizowanego przez międzynarodową społeczność, to jednak mającego dla niej szczególne znaczenie⁸.

Dokument ten potwierdza właściwość rodziny już we wstępie, czyniąc z niej punkt wyjścia dla dalszych ustaleń, szczególnie dla określenia praw rodziny na tle wspólnoty międzynarodowej. Wskazuje się, że rodzina jest związkiem naturalnym i pierwotnym w stosunku do państwa, a w adhortacji *Familiaris consortio* (nr 42) Ojciec Święty określił ją jako pierwszą i żywotną komórką społeczną⁹.

⁵ Tamże.

⁶ *Case of X and Y and Z...*, w: Tamże, s. 605.

⁷ Zob. Jan Paweł II, *Homilia w kościele OO. Jezuitów Il Gesu*, Rzym 31 XII 1978, w: tenże. *Nauczanie Papieskie* t. I 1978, Poznań-Warszawa 1987 s. 211-213.

⁸ A. Grzeńkowiak, *Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej na tle międzynarodowych aktów praw człowieka*, Ethos 1993 nr 1, s. 109.

⁹ Tamże, s. 111.

Formuły te, a zwłaszcza definiujące rodzinę jako komórkę społeczną, odpowiadają sformułowaniom użytym we wszystkich najważniejszych aktach praw człowieka. Tak też zapisano w art. 16(3) Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Deklaracja określa rodzinę jako podstawową naturalną komórkę społeczeństwa, co dosłownie przejęty za nią Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka.

Natomiast regionalne konwencje – amerykańska i afrykańska – stwierdzają, że rodzina jest elementem naturalnym i podstawowym społeczeństwa¹⁰.

Europejska Karta Socjalna¹¹ w art. 16, poświęconym prawu rodziny do ochrony socjalnej, prawnej i ekonomicznej stwierdza, że w celu zapewnienia warunków koniecznych do pełnego rozwoju rodziny, która jest podstawową jednostką społeczeństwa, państwa – strony będą popierać ekonomiczną, prawną i socjalną ochronę życia rodzinnego za pomocą takich środków jak: zasiłki rodzinne, zarządzenia fiskalne, przepisy dotyczące zamieszkania rodziny, pomoc dla młodych małżeństw i inne świadczenia oraz środki.

Amerykańska Konwencja¹² recypuje brzmienie art. 16 Deklaracji Powszechnej, podobnie jak Karta Afrykańska, która dodaje ponadto, że państwo powinno dbać o zdrowie fizyczne i psychiczne rodziny. Także w Pakcie Gospodarczym mowa jest o konieczności udzielenia jak najszerszej ochrony i pomocy rodzinie¹³.

Kwestia „rodziny” i „życia rodzinnego” poruszana jest w Deklaracji przyjętej przez Światowy Kongres Rodzin w Pradze w 1997 roku. Autorzy Deklaracji wyrażają opinię, że współczesna polityka społeczna zmusza do osłabienia życia rodzinnego i dużych rodzin. Zawarta w Deklaracji interpretacja rodziny przedstawia ją jako więź mężczyzny i kobiety w zawierającym na całe życie związek małżeński w celu zapewnienia wsparcia, ochrony, miłości oraz łączności męża i żony; usatysfakcjonowania seksualności męsko-żeńskej; wydawanie na świat i wychowywanie dzieci oraz zapewnienia dalszej ciągłości rodzaju ludzkiego.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tekst w: *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe* (przełł. i oprac. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik), Toruń 1996, wyd. III, s. 173.

¹² A. Zielenacki, *Prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Prawa człowieka – model prawny*. Warszawa 1991, s. 295.

¹³ A. Grześkowiak, dz. cyt., s. 112.

Podobnie jak w innych aktach międzynarodowych, rodzina jest podstawową komórką społeczną i ma pierwszeństwo przed wszystkimi tworzonymi przez człowieka wspólnotami, jednostkami gospodarczymi i rządami¹⁴.

Między poszczególnymi aktami prawnymi dotyczącymi rodziny i życia rodzinnego nie ma zasadniczych rozbieżności. Jest to dowodem integralności praw człowieka, koncepcji mających charakter uniwersalnych wartości humanistycznych.

„Życie rodzinne” to bardzo rozległy temat w świetle orzecznictwa strasburskiego. Z koncepcji rodziny, na której opiera się art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka wynika, iż „Dziecko zrodzone ze związku małżeńskiego stanowi ipso iure część tego związku. Zatem od chwili urodzenia dziecka i przez ten sam fakt, istnieje między nim a jego rodzicami więź oznaczająca „życie rodzinne”, którego późniejsze wydarzenia zerwać nie mogą – chyba, że nastąpią wyjątkowe okoliczności”¹⁵.

Zgodnie z zasadami ustalonymi przez Trybunał w jego orzecznictwie, tam gdzie istnienie więzi rodzinnej z dzieckiem zostaje ustalone, państwo musi działać w sposób mający pozwolić na rozwój tej więzi i musi ustanowić gwarancje prawne, umożliwiające – z chwilą urodzenia albo tak szybko, jak się tylko da później – integrację dziecka w rodzinie¹⁶. Zdaniem Trybunału „poszanowanie życia rodzinnego” wymaga, by rodzice biologiczni dziecka i rzeczywistość społeczna przeważały nad domniemaniem prawnym¹⁷.

„Życie rodzinne” obejmuje także związki nieformalne. Układ pozamałżeński, gdzie istnieje stałe partnerstwo i gdzie występują elementy materialne, które składają się na kształt życia rodzinnego, także uznany jest za życie rodzinne. Czy jednak związek homoseksualny w świetle prawa traktowany jest na równi ze związkiem tworzonym przez osoby przeciwnej płci biologicznej?

W odniesieniu do powyższego, przypomnieć należy, że życia rodzinnego dotyczy – niezależnie od art. 8 Konwencji – także jej art. 12, według którego mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny zgodnie z ustawami wewnętrznymi regulującymi korzystanie z tego prawa¹⁸.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ *Case of Gül...*, w: *Orzecznictwo...* t. II, s. 600.

¹⁶ Por. *Case of Keegan...*, w: *Orzecznictwo...*, s. 585.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tekst w: *Prawa Człowieka. Dokumenty...*, s. 129.

Wymieniony więc art. 12 nie gwarantuje prawa do małżeństwa osób tej samej płci.

W sprawie *Ress* Trybunał uznał, że „prawo do zawarcia małżeństwa zagwarantowane w art. 12 odnosi się do tradycyjnego małżeństwa zawartego między osobami różnej płci”. Również w sprawie *Cossey* (dotyczącej skargi transeksualisty) Trybunał potwierdził tradycyjne rozumienie rodziny uznając, że przemiany, które nastąpiły w państwach – stronach Konwencji nie wskazują na generalne zarzucenie tradycyjnej idei małżeństwa¹⁹.

2. Prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny a związku homoseksualne.

We wszystkich Państwach Członkowskich małżeństwo stanowi formę prawnego rejestrowania związku między jedną kobietą a jednym mężczyzną. Art. 12 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka stwierdza uprawnienie kobiety i mężczyzny do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny jeżeli osiągnęli stosowny wiek. Podobne brzmienie ma art. 23 pkt. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych²⁰ oraz inne przepisy dokumentów międzynarodowych.

Heteroseksualny charakter małżeństwa nie zawsze jest wyraźnie określony w ustawodawstwie. Nie wspominają o nim Kodeksy Francji i Holandii, jednakże sądy nie mają w tej kwestii żadnych wątpliwości²¹.

Prawo do zawarcia małżeństwa jest zagwarantowane w wielu konstytucjach oraz aktach o prawach człowieka. To podstawowe prawo „mężczyzn i kobiet” interpretowane jest jako odnoszące się wyłącznie do małżeństw heteroseksualnych. Do takiego wniosku doszedł Europejski Trybunał Praw Człowieka przy rozstrzygnięciu sprawy, w której brytyjski transeksualista żądał prawa do poślubienia osoby jej (jego) „poprzedniej” płci. Homoseksualiści nie mogą również zakładać rodzin, zarówno w sensie *de iure*, jak i *de facto*, nie będzie bowiem taka rodzina podlegała ochronie ze strony państwa. Europejska Komisja Praw Człowieka orzekła, że „rodzina nie może opierać się na dwu nie spokrewnionych osobach tej samej płci, włączając w to związek lesbijski”²².

¹⁹ *Cossey Case... w: Orzecznictwo... t. II, s. 831.*

²⁰ Tekst w: *Prawa Człowieka. Dokumenty...*, s. 37.

²¹ A. Duda, *Homoseksualizm w europejskim systemie prawnym*, Warszawa 1995, s. 35.

²² Por. Dec. Adm. Com. X and Y and Z v. The U.K., Appl. 9369/81, DR t. 32.

Aktywiści ruchu praw dla gejów – ze zmiennym rezultatem – domagają się reform prawnych, pozwalających na zawarcie małżeństwa nie heteroseksualnego.

Takie kraje jak Dania, Norwegia i Szwecja zezwalają obecnie partnerom homoseksualnym na rejestrowanie ich związku u władz państwowych i na uzyskanie przez nie niektórych (acz nie wszystkich) prerogatyw małżeństwa. W podobnym kierunku idą Holendrzy. We Francji i Belgii władze miejskie i lokalne zaczęły uznawać związki partnerskie gejów, a w amerykańskim stanie Hawaje można nawet – w drodze przewodu sądowego – zalegalizować samo małżeństwo homoseksualne²³.

Jednak na razie żaden kraj nie przyznaje parom homoseksualnym pełnych praw małżeńskich. Trzeba przyznać, że instytucja małżeństwa przeżywa już i tak burzliwy okres. Istnieją więc wątpliwości, czy idea udzielenia ślubu gejom jest pomysłem dobrym; może prowadzić bowiem do zagrożenia godności rodziny i jej egzystencji.

Można mieć różne poglądy na wpływ prawa natury na prawo pozytywne i w ogóle minimalizować rolę natury, ale trudno zaprzeczyć twierdzeniu, że związek mężczyzny i kobiety jest elementem odwiecznego porządku społecznego i praw biologicznych, tym bardziej, że z innego doboru pary ludzi nie może narodzić się człowiek.

Ustawodawca może tylko tolerować istnienie par seksualnie jednorodnych, może nawet w pewnych wypadkach uznać je za osoby bliskie, ale nie może przyznać im statusu prawnego małżonków²⁴. Chybione jest więc powoływanie się przez homoseksualistów na zakaz dyskryminacji i na równouprawnienie, ponieważ mamy tu do czynienia jakby ze swoistymi przeszkodami do zawarcia małżeństwa. W przeciwnym wypadku istnieje ewentualność, że bliscy krewni i upośledzeni umyślowo mogliby uznać się za dyskryminowanych, a przecież taki zarzut byłby absurdalny²⁵.

Próby normatywnego zaspokojenia żądań homoseksualistów w zakresie praw rodzinnych w niektórych państwach, zwłaszcza skandynawskich, można zaliczyć raczej do przejawów nadużywania idei ochrony praw człowieka godzącego w porządek prawny i społeczny.

²³ *Niech się pobierają* (przedruk z *The Economist*), Forum 1996, nr 6, str. 13.

²⁴ T. Smyczyński, *Ochrona rodziny w Konstytucji RP*, Państwo i Prawo 1994, nr 2, s. 8.

²⁵ Tamże.

3. Prawo dziecka do środowiska rodzinnego

Rodzina jest uznana za podstawową komórkę społeczną, a przede wszystkim za niezastąpione środowisko rozwoju dziecka. Dlatego też prawo dziecka do środowiska rodzinnego jest przedmiotem regulacji zarówno ustawodawstwa krajowego, jak i traktatów międzynarodowych.

Karta Praw Rodziny szczególną pozycję przypisuje dziecku. Powołanie do życia przez małżonków jest głównym kreatorem rodziny. Ma prawo w niej się począć i narodzić. Wspólnota rodzinna powinna dać mu należne miejsce i respektować jego prawa. Poprzez życie w rodzinie powinno rozwijać swoją osobowość. Tu powinno wzrastać w atmosferze miłości i zrozumienia, w poczuciu bezpieczeństwa moralnego i materialnego.

Środowisko rodzinne musi uwzględniać godność dziecka i potrzeby, które w rodzinie powinno móc realizować. Prawidłowe więzi rodzinne są ważnym elementem harmonijnej równowagi rozwoju dziecka²⁶.

Konwencja Praw Dziecka z 20 IX 1989 roku²⁷ już w preambule wyraża pełne przekonanie autorów, iż „Dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia. Natomiast rodzina, będąc podstawową komórką społeczeństwa oraz naturalnym środowiskiem rozwoju i dobrobytu wszystkich jej członków (zwłaszcza dzieci) powinna być otoczona niezbędną ochroną i opieką, aby mogła w pełnym zakresie odgrywać swoją rolę w społeczeństwie²⁸”.

Podkreśleniem znaczenia rodziny w życiu każdego człowieka jest również prawo do poznania własnych rodziców. Konwencja ustanawia także wyraźny zakaz odłączenia dziecka od rodziców wbrew ich woli, chyba że jest to niezbędne dla nadrzędnego interesu dziecka. Jeżeli jednak zachodzi konieczność takiego odłączenia, konwencja ustanawia prawo do regularnych, bezpośrednich i osobistych kontaktów z rodzicami.

Ranga rodziny i środowiska rodzinnego w procesie wychowawczym dziecka jest wyraźnie widoczna na tle przepisów dotyczących łączenia rodzin oraz opieki zastępczej i adopcji. Opieka zastępcza – jako najbliższa naturalnemu środowisku rodzinnemu – w pierwszej kolejności po-

²⁶ A. Grzeškowiak, dz. cyt., s. 118 i nast.

²⁷ Tekst w: *Prawa człowieka, Dokumenty...*, s. 95.

²⁸ B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, *O prawach dziecka*, Toruń 1994, s. 29.

winna przybierać formę rodzin zastępczych, a w ostateczności dopiero – umieszczenia w państwowych instytucjach opiekuńczych.

Wyeksponowania wymaga rola rodziny w przypadkach patologii zachowania dzieci. Kiedy to odpowiednie oddziaływanie środowiska rodzinnego może stanowić alternatywę w stosunku do oficjalnego wymiaru sprawiedliwości wobec dzieci.

„Państwa-strony będą szanowały odpowiedzialność, prawo i obowiązek rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, członków dalszej rodziny lub wspólnoty, zgodnie z obyczajami miejscowymi opiekunów lub innych osób prawnie odpowiedzialnych za dziecko, do zapewnienia mu, w sposób odpowiadający rozwojowi jego zdolności, możliwości ukierunkowania go i udzielenia właściwych rad przy korzystaniu z praw zapewnionych mu w niniejszej Konwencji²⁹.

Dziecko powinno wykonywać swe prawa mając świadomość przynależności do rodziny, wspólnoty i korzyści, jakie z tego faktu dla niego płyną, a rodzice i wspólnota powinny wykonywać swą władzę nad dzieckiem nie dla zaspokojenia interesów grupowych, lecz w interesie dziecka i na jego rzecz³⁰.

Z integralnego spojrzenia na całość postanowień Konwencji wynika, że dziecku służy prawo do rozwoju i dobrobytu, do szczęścia i miłości. Możemy zauważyć, że nawet postanowienie gwarantujące „przyrodzone prawo do życia” uzupełnione jest obowiązkiem państwa zapewnienia „w możliwie maksymalnym zakresie, warunków życia i rozwoju dziecka” (art. 6 pkt. 1-2). Tu więc prawo do życia ma wyrazistą treść pozytywną, co bywa kwestionowane na gruncie postanowień Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych dotyczących każdego człowieka (art. 6 pkt. 1).

Dziecku przysługuje podwyższony standard praw gospodarczych, socjalnych i kulturalnych. Świadczą o tym bogate postanowienia Konwencji Genewskich o ochronie ofiar wojny z 1949 roku oraz Protokół do nich z 1977 roku³¹.

Prócz Konwencji, w której nadrzędny interes dziecka ma priorytetowe znaczenie, zastosowanie owej nadrzędności odnajdziemy w orzecznictwie Strasburskim. Najlepsze interesy dziecka oraz jego prawa są chronione na podstawie art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka³².

²⁹ Tamże, s. 16.

³⁰ Tamże, s. 17.

³¹ Tamże, s. 24.

³² *Case of X and Y and Z...*, s. 605-612 oraz *Case of Hokkanen...*, s. 587 i nast.

4. Stanowisko Kościoła odnośnie osób homoseksualnych.

Ogłoszona przez Kongregację Nauki Wiary *Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej*³³ uwzględniła powszechne rozróżnienie między predyspozycją lub skłonnością homoseksualną, a czynami homoseksualnymi; te ostatnie są „wewnętrznie nieuporządkowane” i nie mogą w żadnym wypadku być zaaprobowane (nr 3).

Ponieważ w dyskusji powstałej po ogłoszeniu Deklaracji, zostały jednak zaproponowane interpretacje nadmiernie przychylnie samej skłonności homoseksualnej, do tego stopnia, że niektórzy posunęli się do definiowania jej jako obojętnej lub, co więcej, jako dobrej, Kongregacja wydała w 1986 roku *List do Biskupów Kościoła katolickiego na temat duszpasterstwa osób homoseksualnych*³⁴, który precyzuje, że „szczególna skłonność osoby homoseksualnej chociaż sama w sobie nie jest grzechem, stanowi jednak słabszą bądź silniejszą skłonność do postępowania złego z moralnego punktu widzenia. Z tego powodu sama skłonność musi być uważana za obiektywnie nieuporządkowaną. – Dlatego ci, którzy znajdują się w tym uwarunkowani powinni być przedmiotem szczególnej troski duszpasterskiej, by nie doszli do przekonania, że urzeczywistnianie tej skłonności w relacjach homoseksualnych jest wyborem możliwym do przyjęcia z moralnego punktu widzenia” (nr 3).

W ostatnim czasie w wielu krajach są zgłaszane propozycje prawodawcze, które mają wyeliminować dyskryminację na tle skłonności homoseksualnych. Władze niektórych państw zdecydowały, że pary homoseksualne (a także heteroseksualne żyjące w wolnym związku) mają prawo ubiegać się o przydział mieszkań budowlanych z funduszy społecznych, skądinąd zarezerwowanych dla rodzin. Inicjatywy tego rodzaju, także wtedy, gdy ich intencją wydaje się raczej ochrona praw obywatelskich niż wyrażenie aprobaty dla zachowań homoseksualnych i takiego stylu życia, mogą w rzeczywistości prowadzić do negatywnych konsekwencji dla rodziny i społeczeństwa. Dotyczy to na przykład takich sytuacji, jak adopcja dzieci, zatrudnienie nauczycieli, ocena potrzeb mieszkaniowych prawdziwych rodzin, wynajmowanie mieszkań przez prywatnych właścicieli, którzy mają prawo wyboru ewentualnych lokatorów.

³³ AAS 68/1976/ 77-96.

³⁴ AAS 79/1987/ 543.554.

Ponieważ nie sposób przewidzieć wszystkich możliwych propozycji rozwiązań prawnych w tej dziedzinie. Kongregacja Nauki Wiary wydała 24 lipca 1992 roku *Uwagi dotyczące odpowiedzi na propozycje ustaw o niedyskryminacji osób homoseksualnych*³⁵, celem których jest wskazanie pewnych zasad i rozróżnień natury ogólnej, które powinien wziąć pod uwagę świadomy prawodawca, wyborca czy przedstawiciel władzy kościelnej, gdy staje wobec zagadnienia tego rodzaju.

Biorąc pod uwagę fakt, że w ocenie projektów ustaw należy kierować się przede wszystkim odpowiedzialnością za ochronę i rozwój życia rodzinnego (por. nr 17), trzeba dokładnie przemyśleć wszystkie zarządzenia składające się na proponowane zmiany. W jaki sposób wpłyną one na przepisy dotyczące adopcji i opieki zastępczej? Czy zmierzają do ochrony aktów homoseksualnych, publicznych lub prywatnych? Czy przyznają równorzędny status związkom homoseksualnym i rodzinie, na przykład w dziedzinie komunalnego budownictwa mieszkaniowego albo przez uznanie prawa partnera homoseksualnego osoby zatrudnionej do korzystania z przywilejów „rodziny”, na przykład opieki lekarskiej przysługującej pracownikowi (por. nr 9)?

W sprawach dotyczących dobra wspólnego Kościół nie może aprobować ani przyjmować obojętnie ustaw godzących w to dobro, nawet jeśli nie obowiązują one organizacji i instytucji kościelnych. Kościół ma obowiązek umacniać życie rodzinne i moralność całego społeczeństwa na fundamencie podstawowych wartości moralnych, a nie jedynie bronić siebie przed konsekwencjami szkodliwych praw (por. nr 17).

Kościół „jest również świadomy, że opinia, według której aktywność homoseksualna byłaby równorzędna albo przynajmniej tak samo dopuszczalna, jak ta będąca wyrażeniem miłości małżeńskiej, wywiera bezpośredni wpływ na koncepcję, jaką społeczność ma o naturze i prawach rodziny oraz naraża ją na poważne niebezpieczeństwo” (nr 9).

„Jest godne ubolewania, że osoby homoseksualne były i są wciąż przedmiotem złośliwych określeń i aktów przemocy. Podobne zachowania zasługują na potępienie ze strony pasterzy Kościoła, gdziekolwiek miałyby one miejsce. Ujawniają one brak szacunku dla drugich. Który godzi w podstawowe zasady, na których opiera się zdrowe współżycie społeczne. Godność każdej osoby powinna być zawsze szanowana w słowach. Czynach i prawodawstwie” (10).

³⁵ *L'Osservatore Romano*, 24 VII 1992.

Osoby z zaburzeniami swojej seksualności przeżywają udreki, które człowieka o orientacji heteroseksualnej nie dotyczą. Zarówno Kościół jak i Trybunał strasburski są świadomi powagi problemów, przed jakimi stają te osoby oraz utrapień, jakie muszą znosić³⁶.

Związki małżeńskie zawierane przez homoseksualistów są na ogół krótkotrwałe i czasem od początku fikcyjne. Człowiek dotknięty homoseksualizmem (mężczyzna lub kobieta) nie jest zdolny do zawarcia wyłącznego i nierozzerwalnego małżeństwa, ani też przyjąć i wypełnić obowiązków z niego płynących. Przy homoseksualizmie całkowitym osoba nie jest zdolna również do obowiązku zrodzenia i wychowania potomstwa. Akty wyłącznie homoseksualne wykluczają bowiem prokreację. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku w kan. 1055 § 1 stanowi jednoznacznie: „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”.

Kanoniści i audytorzy rotalni są zgodni, że homoseksualizm wyłączny, powodujący całkowity brak zainteresowania osobami płci odmiennej, a czasem nawet wstręt do nich, uniemożliwia utworzenie wspólnoty życia małżeńskiego opartej na prawidłowych relacjach osobowych, a w konsekwencji także zawarcia ważnego małżeństwa³⁷.

³⁶ *Cossey Case...*, s. 549.

³⁷ Zob. W. Szafranski, *Homoseksualizm w kanonicznym procesie małżeńskim*, Włocławek 1979, s. 33-35; W. Góralski, *Małżeństwo*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 3, Lublin 1986, s. 264-265; R. Sztuchmiller, *Istotne obowiązki małżeńskie*. Warszawa 1997, s. 379.